

PRAWO (LAW)

Studia Elckie
15 (2013) nr 4

KS. JAROSŁAW SOKOŁOWSKI*

KOŚCIÓŁ KATOLICKI WOBEC ROZWODU CYWILNEGO

Małżeństwo i rodzina już od zarania dziejów ludzkości, czyli od kiedy istnieje rodzaj ludzki, należały i niewątpliwie w dalszym ciągu również w czasach dzisiejszych należą do najcenniejszych dóbr. Problematyka małżeństwa i rodziny od zawsze należała do niesłychanie trudnych, przede wszystkim z racji różnych reperkusji w praktyce życia chrześcijańskiego. Tak działo się w latach minionych i podobnie, nie inaczej dzieje się w czasach dzisiejszych. W niniejszym opracowaniu spróbujemy ukazać, w jaki sposób Kościół katolicki niezłomnie bronił i nadal broni nierozzerwalności małżeństwa. Ta walka w obronie małżeństwa i rodziny ze strony Kościoła jest bardzo trudna, zwłaszcza w czasach obecnych. Ponieważ dziś zachodzą szybkie przemiany moralno-kulturowe oraz warunki ekonomiczno-społeczne, które niestety nie sprzyjają umacnianiu trwałości małżeństwa i rodziny. Jest to dosyć skomplikowane zagadnienie w stosunku do osób rozwiedzionych cywilnie.

Małżeństwo i rodzina jest to prawdziwy dar od Boga ofiarowany człowiekowi już w samym akcie stworzenia. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, stworzył mężczyznę i niewiastę¹. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. Również w innym miejscu w Biblii opis stworzenia podaje, że: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam. Dlatego to mężczyzna opuszcza swego ojca i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”². Na te słowa powołuje się Pan Jezus w sposób stanowczy i wyraźny odrzucając ówczesną praktykę rozwodową jako będącą w sprzeczności z wolą samego Stwórcy. Jezus także mocno pod-

* Ks. Jarosław Sokołowski – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: jaroslawsokolowski@poczta.onet.pl

¹ Zob. Rdz 1, 27n (źródło cytatów biblijnych: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia*, Poznań-Warszawa 1982).

² Zob. Rdz 2, 18-24.

kreśla, że: „Od początku tak nie było”³ i zaraz potem dodaje: „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza”⁴.

Podobnie na temat małżeństwa wypowiada się Apostoł Narodów, św. Paweł, powołując się na słowa z biblijnego opisu stworzenia. Sam jednak wychodzi poza nie i mówi, że małżeństwo ochrzczonych jest obrazem przymierza Chrystusa z Kościołem. Zaś miłość i wierność Chrystusa do Kościoła powinna być miarą miłości małżonków: „Tajemnica to wielka, a ja to mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła”⁵.

Trzeba także podkreślić to, że bierzemy pod uwagę wskazania Boże i trzymamy się nauki Kościoła o małżeństwie, jako związku zawieranym na całe życie. Mamy też przekonanie, że ta nauka rzeczywiście służy godności człowieka i chroni ją. Nie zamykamy się jednocześnie na fakt istnienia takich małżonków, którzy tego wymagania nie respektują. Szczególnie w ciągu ostatnich lat daje się zauważyć stały wzrost liczby rozwodów orzekanych przez sądy cywilne. Każdy wyrok rozwodowy jest skutkiem jakiejś tragedii życiowej. Przy czym nie zawsze rozwód musi być orzeczony tylko z winy jednego z małżonków. Jeżeli rozwód cywilny otrzymują małżonkowie katolicy, a sakramentalnie zawarte przez nich małżeństwo nie zostało przez sąd kościelny stwierdzone i uznane za nieważne, wówczas to zgodnie z treścią przysięgi małżeńskiej muszą pozostać do końca życia samotni (sami). To właśnie *pozostawanie w samotności* dla wielu rozwiedzionych cywilnie katolików wydaje się zbyt trudne do zrealizowania. Niektórzy z nich dość szybko decydują się na zawarcie cywilnego związku małżeńskiego. Przy czym narażają się na niemożność korzystania ze środków zbawienia, jakimi dysponuje Kościół – zwłaszcza uzyskania rozgrzeszenia w sakramencie pokuty i przyjęcia Komunii św. Ale w imię prawdy i sprawiedliwości należy tutaj zauważyć, że dzisiaj większość małżeństw i rozbitych rodzin spełnia praktyki religijne, takie jak np. modlitwa, adoracja, uczestniczenie we Mszy świętej, posyłanie dzieci na lekcje religii itp.

Należy zauważyć, że duszpasterze stykający się z codziennością życia ludzkiego, aby udzielić porady, muszą zachowywać prawo kanoniczne i podstawowe zasady Kościoła odnośnie do małżeństwa sakramentalnego. Znajomość takich zasad, w naszym przypadku co do nierozzerwalności małżeństwa nie jest jednak najważniejszym punktem wyjściowym, lecz tylko środkiem pomocniczym. W tej sytuacji powstaje więc pytanie, czy jest możliwe, aby Kościół uznał kiedykolwiek za legalne pożycie rozwiedzionych małżonków w ramach ślubu cywilnego? Odpowiedź na powyższe pytanie zamierzamy przedstawić w dalszej części niniejszej pracy. Jeśli odpowiedź ta może być tyl-

³ Zob. Mt 19, 8.

⁴ Zob. Mt 19, 6; por. J. J. Degenhardt, *Seelsorge an wiederverheirateten Geschiedenen. Möglichkeiten und Grenzen*, Paderborn 1995, s. 5.

⁵ Zob. Ef 5, 32.

ko negatywna, to powstaje drugie pytanie: czy mimo to można otoczyć troską duszpasterską cywilne związki małżeńskie? Jest jeszcze następne pytanie: czy można osoby rozwiedzione, a żyjące w nowych związkach cywilnych, dopuścić do sakramentów świętych w codziennym życiu Kościoła? Rozstrzygnięcie tych problemów przez duszpasterzy nie może być jednak uzależnione od ich odwagi, względnie od indywidualnego postępowania, lecz od zasad doktrynalnych i przepisów prawa kościelnego.

Jakie jest wyjście w tej sytuacji, skoro na tak sformułowane pytania, z jednej strony, odpowiada niezmienna nauka Kościoła o sakramentalności i nierozzerwalności chrześcijańskiego małżeństwa z woli Pana Jezusa, a drugiej strony, jest ten sam Chrystus Pan, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi, w tym również żyjących w cywilnych związkach, czy też rozbitych rodzinach? Rozwiedziony katolik żyjący w związku cywilnym, jest w praktyce duszpasterskiej *niemal jedynym grzesznikiem*, któremu odmawia się prawie zawsze rozgrzeszenia, gdyż jego *stan grzechu jest przeszłością, teraźniejszością i będzie przyszłością*⁶. Temu można powiedzieć dramatowi ludzi żyjących w rozbitych małżeństwach „odpowiada w praktyce życia duszpasterskiego jakby sprzyśnięte milczenie, skoro konferencje religijno-moralne, małżeńskie i rodzinne, a także publikacje katolickie poświęcają w zasadzie bardzo mało miejsca na ten temat”⁷. Czasami też zauważa się w stosunku do takich małżeństw wyraźną dyskryminację, szczególnie w małych wspólnotach parafialnych. Takie stanowisko przyczynia się niekiedy do odsunięcia tych ludzi na długie lata od Kościoła.

Z dosyć licznych wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na szczególną uwagę zasługują tutaj słowa Konstytucji duszpasterskiej *O Kościele w świecie współczesnym* Soboru Watykańskiego II, w której czytamy m.in.:

„Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona przez Stwórcę i unormowana jego prawami, zawiązują się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa. To głębokie zjednoczenie będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i prze ku nieprzerwalnej jedności ich współżycia”⁸.

⁶ Por. P. Porada, *Sugestie dla duszpasterzy odnośnie do postępowania wobec osób żyjących w małżeństwach poza sakramentalnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 23 (1976) z. 6, s. 78.

⁷ Por. J. Szkołoń, *Zadania Kościoła wobec małżeństw zagrożonych*, „Analecta Cracoviensia”, 9 (1977), s. 237 n.

⁸ Por. Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* (dalej: KDK), nr 48 (źródło cytatów soborowych: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1984).

Wśród wybitnych teologów XX wieku jest też Karl Rahner, który charakteryzuje w ten sposób wierność małżeńską: „Należy do życia decydować o wyborze dróg, z których nie można się już wycofywać, wielki zaś i cudowny dar entuzjastycznej wolności może być rozwijany jedynie w zwykłym obowiązku i wierności do końca”⁹.

Przed wszystkim mamy na uwadze to w jaki sposób Kościół katolicki niezmiennie bronił nierozzerwalności małżeństwa i rodziny. Zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy to przemiany kulturowe, obyczajowe, moralne oraz warunki ekonomiczno-społeczne nie sprzyjają umacnianiu i trwałości małżeństw i rodzin. Trzeba podkreślić to, iż jedynym kryterium w służbie małżonków rozwiedzionych cywilnie jest nauka Jezusa Chrystusa, która zawarta jest w Biblii Starego i Nowego Testamentu. Nie możemy też pominąć nauczania Kościoła na temat małżeństwa, głównie w przedmiocie udziału osób żyjących w związkach cywilnych w życiu sakramentalnym. To nauczanie zostanie uzupełnione oświadczeniami niektórych Konferencji Biskupów, jak też wypowiedziami wybranych autorów w tej materii z zakresu teologii moralnej, pastoralnej i kanonistyki. Układ poszczególnych części zostanie zaprezentowany w oparciu o dostępne źródła z zakresu prawa, egzegezy, teologii i literatury przedmiotu.

Rozwód i jego zakaz w znaczeniu przyszłym

W kwestii zakazu rozwodu, który głosił Chrystus bądź na temat nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego są znane m.in. stanowiska katolickie i prawosławne. W czasie debaty Soboru Watykańskiego II problem ten został na nowo przedstawiony opinii publicznej, zwłaszcza gdy niektórzy Ojcowie Soboru Watykańskiego II wypowiadali się w sprawie ponownych związków małżeńskich dla osób nie ponoszących winy za rozpad wspólnoty małżeńskiej¹⁰.

W dalszej części tej pracy podejmiemy próbę wykazania, że te dwie praktyki, katolicka i prawosławna, zdecydowanie różnią się między sobą, chociaż bazują na tych samych tekstach Pisma Świętego. Stanowisko prawosławne stawia zakaz rozwodu w ramach etyki królestwa Bożego i słowem Chrystusa nadaje znaczenie *eschatologiczne*. Natomiast punkt widzenia katolicki tym samym słowem Jezusa Chrystusa przypisuje znaczenie *prawne*. Te dwa poglądy znalazły dla siebie prawo obywatelstwa i egzystują obok siebie. Oba poglądy potwierdza praktyka już kilkunastu stuleci. Jeden ze znawców tego problemu tak pisze:

⁹ Por. Karl Rahner, *Der Zölibat des Weltpriesters im heutigen Gespräch*, „Geist und Leben“, 40 (1967), s. 128.

¹⁰ Por. B. Löbmann, *Das Ehescheidungsverbot Jesu in Hinblick auf die Eheauffassung in der orientalischen und lateinischen Kirche*, w: *Dienst der Vermittlung*, Leipzig 1977, s. 673n.

„Różnica między jedną interpretacją a drugą staje się dopiero wtedy wyraźna, gdy na wyrażenie *cudzołóstwo* spojrzymy w podwójnym sensie: raz – jako grzech w królestwie Bożym; drugi raz – jako przekroczenie zakazu w ramach prawnego porządku małżeństwa”¹¹.

Rozwód i jego zakaz w znaczeniu prawnym

Po dokonaniu charakterystyki zagadnienia rozwodu w sensie eschatologicznym, przyjmujemy założenie mówiące o tym, że małżeństwo jest odzwierciedleniem Bożego przymierza z Ludem Izraela. W tym miejscu warto przytoczyć i powołać się na znany tekst z Księgi Powtórzonego Prawa: „Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie darzył jej życzliwością, gdyż znalazł w niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie”¹². Wyrażenie *coś odrażającego* stało się powodem istotnego sporu pomiędzy dwiema szkołami rabinistycznymi¹³: szkołą Szamaja i szkołą Hillela. Pierwsza szkoła interpretowała wyrażenie *coś odrażającego* u żony jako zwyczajne cudzołóstwo. Natomiast druga szkoła była o wiele bardziej liberalna i tłumaczyła tekst biblijny bardzo szeroko, twierdząc że powodem listu rozwodowego może być *jakakolwiek przyczyna*.

Zasadnicze rozbieżności pomiędzy poglądami tych dwóch szkół wywołały chęć ujednoczenia tej kwestii ze strony faryzeuszy.

„Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swą żonę z jakiegokolwiek powodu? Jezus odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną i będą oboje jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją? Pan Jezus odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było”¹⁴.

W tym stwierdzeniu Jezus Chrystus nie poparł żadnej szkoły dopuszczającej rozwód z różnych przyczyn, lecz odwołał się do momentu stworzenia pierwszych ludzi¹⁵ i ustanowienia małżeństwa¹⁶.

Pan Jezus podał jednocześnie zasadę obowiązującą w Nowym Testamencie. Przytoczony powyżej tekst według św. Mateusza stanowi pomoc w rozwiązywaniu spraw co do nierozzerwalności małżeństwa. Małżeństwo, jak zostało

¹¹ Por. Z. Jarosz, *Chrystusowy zakaz rozwodu a praktyka rozwodowa w Cerkwi prawosławnej*, Lublin 1983, s. 6n.

¹² Zob. Pwt 24, 1.

¹³ Por. Cz. Murawski, *Miłość małżeńska w Ordo celebrandi matrimonium na tle współczesnych poglądów*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. Szafrński, Lublin 1985, s. 147.

¹⁴ Zob. Mt 19, 3-8.

¹⁵ Zob. Rdz 1, 27.

¹⁶ Zob. Rdz 2, 24.

podkreślone, w jego ziemskiej rzeczywistości pozostaje jako znak przymierza Boga z Izraelem¹⁷. Małżeństwo zostało ustanowione przez Boga i tylko On sam może ingerować w sprawy małżonków: „Co Bóg złączył człowiek niech nie rozłącza”, tymi słowami zakończył Chrystus rozmowę z faryzeuszami. Jest to ważny moment, gdy sam Bóg łączy nupturientów w małżeństwo, którego przymiotem obok nierozzerwalności jest wierność małżeńska. Ta natomiast jest odzwierciedleniem wierności Ludu Izraelskiego do Boga, zaś niewierność małżonków jest odbiciem niewierności wobec przymierza. Stąd takie pojęcia, jak: *niewierność*, *rozwiązłość*, *cudzołóstwo*, należy rozpatrywać w znaczeniu przyszłym – eschatologicznym, czyli na tle przymierza zawartego przez Boga z Izraelem. Cudzołóstwo burzy owe przymierze, wykracza poza jego granice. Na gruncie prawa małżeńskiego cudzołóstwo jest przyczyną powodującą rozbitcie tego, *co Bóg złączył*. W znaczeniu naturalnym i prawnym cudzołóstwo to grzech cielesny, to rozpusta osoby żonatej z osobą trzecią. Takie cudzołóstwo nie powoduje jeszcze przez to rozbitcia małżeństwa, które trwa nadal¹⁸. I jeszcze jeden bardzo istotny element wypływa z przymierza: ma ono charakter czegoś jedyne i неповtarzalnego. To znaczy, że każde następne małżeństwo, obojętnie z jakiej przyczyny zawarte, nie jest już pełnym odbiciem przymierza. Nawet po śmierci jednego z małżonków drugie, tym bardziej każde następne małżeństwo, nie jest wskazane, ponieważ jest ono wykroczeniem przeciw wierności przymierzu. Jest zatem zrozumiałe, dlaczego Pan Jezus zakazał wszelkich rozwodów, nazywając je po prostu cudzołóstwem.

Również późniejsi Ojcowie Kościoła to *odchylenie od ideału неповtarzalnego małżeństwa* stawiali niemal na równi z cudzołóstwem¹⁹, nazywając drugie małżeństwo *przyzwoitym cudzołóstwem*²⁰ i zezwalali na nie tylko ze względu na ludzką *słabość*. Ideał jednego tylko małżeństwa tłumaczy się w doktrynie prawosławnej tym, że po śmierci jednego z małżonków węzeł małżeński trwa w dalszym ciągu i sięga aż poza grób. Tymczasem według doktryny katolickiej, małżeństwo jako wspólnota mężczyzny i kobiety, powstała przez wzajemną zgodę stron, z chwilą śmierci jednej z nich przestaje istnieć.

¹⁷ Por. E. Przekop, *Chrystusowy zakaz rozwodu w Starym Testamencie*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku”, 5 (1979) nr 4, s. 58.

¹⁸ Por. B. Löbmann, *Das Ehescheidungsverbot Jesu...*, s. 675, M. Rode, *Ideologia społeczna Nowego Testamentu*, w: *Idee społeczne*, t. 2, Warszawa 1976, s. 167n.

¹⁹ Por. S. Hrycyniak, *Pojęcie małżeństwa w teologii prawosławnej*, Warszawa 1977, s. 43n.

²⁰ Wśród Ojców Kościoła są tacy jak np.: Justyn, Tertulian, Cyprian, Orygenes, Klemens Aleksandryjski, Ambroży, Augustyn, Jan Chryzostom. Zob. J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945-1982*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 148.

²⁰ Por. E. Przekop, *Chrystusowy zakaz rozwodu...*, s. 58.

Natomiast prawne znaczenie rozwodu zakłada traktowanie małżeństwa jako instytucji prawnej, niosącej z chwilą jego zawarcia określone skutki prawne. Znaczenie to znajduje odbicie u Apostoła Narodów, św. Pawła, który w liście do Koryntian referuje naukę Chrystusa:

„Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotną albo niech się pojedna z mężem. Mąż również niech nie oddala żony”²¹.

Małżeństwo rozumie więc św. Paweł jako wspólnotę życia, jaka powstaje między małżonkami i trwa aż do śmierci jednego z nich. Natomiast w liście do Rzymian Apostoł naucza następująco:

„Podobnie też i kobieta zamężna, na mocy Prawa, związana jest ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną współżyjąc z innym mężczyzną”²².

Tak więc według św. Pawła, związek mężczyzny i kobiety jest związkiem ważnym na mocy samego prawa, który rozwiązuje jedynie śmierć jednego z małżonków. Druga strona w takim wypadku nie jest więcej związana prawem i może zawrzeć ponowny związek małżeński, choć św. Paweł zachęca i sugeruje, aby pozostała wolną: „Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeśli umrze mąż, może poślubić kogo chce, byleby w Panu. Szczęśliwą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą”²³. Nauka św. Pawła o poślubianiu kogoś w *Panu* oznacza po prostu poślubienie chrześcijanina, a więc małżeństwo między ludźmi ochrzczoneymi. Jeden z już cytowanych autorów pisze w sposób następujący: „Chodzi o małżeństwo dwojga chrześcijan zawarte w duchu nauki Chrystusa, która jest kontynuacją i dopełnieniem *porzątku*, czyli zamysłu Boga Stwórcy”²⁴. Specyfiką małżeństwa chrześcijańskiego, czyli małżeństwa w *Panu*, jest zdolność i moc objawienia więzi łączącej Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo wskazuje odtąd już nie tylko na miłość Boga do człowieka (Rdz 1, 27). Nie jest też jedynie obrazem przymierza Jahwe z Izraelem, lecz od wcielenia Chrystusa ma jeszcze głębszy wymiar. Mianowicie wyraża ono związek Chrystusa z Kościołem, Jego Oblubienicą i Jego Ciałem. Cytowany przez św. Pawła tekst z Księgi Rodzaju (Rdz 2, 24), zyskuje w tym kontekście głębszy sens. Odnosi się do jedności Kościoła z Chrystusem, jedności tak silnej, że kształtuje ona *jedno ciało*, eklezjalne ciało Chrystusa, jakim jest Kościół. Stąd każdy, kto zawiera małżeństwo w *Panu*, to znaczy jako

²¹ Zob. 1 Kor 7, 10-12.

²² Zob. Rz 7, 2-4.

²³ Zob. 1 Kor 7, 39 n. Por. J. J. Degenhardt, *Seelsorge an wiederverheirateten...*, s. 14n.

²⁴ Por. J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa w świetle adhortacji apostoelskiej Familiaris consortio Jana Pawła II*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 70.

wierzący w Chrystusa i ochrzczony, poślubia drugiego chrześcijanina, uczestniczy w sposób szczególny, dostosowany do jego nowej sytuacji życiowej, „w węźle, który tworzy z Chrystusa i Kościoła *jedno ciało*”²⁵.

Z wnikliwej analizy wyżej wymienionych tekstów Pisma Świętego wypływa istotna różnica pomiędzy *przyszłym (eschatologicznym)* a *prawnym* znaczeniem zakazu rozwodu. W obydwu wypadkach człowiek nie jest kompetentny do rozporządzania tym, *co Bóg złączył*. W aspekcie eschatologicznym nawet po śmierci jednego z małżonków drugie małżeństwo jest niepożądane, ponieważ jest wykroczeniem przeciw wierności przymierzu. W interpretacji prawnej małżonkowie za życia również nie mogą rozwiązać swego małżeństwa. Gdyby jednak jeden z nich doprowadził do rozłąki i próbował zawrzeć nowy związek cywilny, pierwsze małżeństwo trwa nadal, zaś drugi związek byłby zwyczajnym cudzołóstwem.

Omawiana kwestia ma u św. Pawła również podbudowę teologiczną. Potwierdzeniem tego jest list Apostoła Narodów do Efezjan, w którym tak naucza: „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”²⁶. Św. Paweł Apostoł uważa małżeństwo za wielką *tajemnicę* ze względu na związek, jaki istnieje między Chrystusem a Kościołem. To właśnie więź Chrystusa z Kościołem, miłość Chrystusa do Kościoła i w konsekwencji wzajemna miłość dwojga małżonków jest nazwana przez św. Pawła *wielką tajemnicą*²⁷. Według św. Pawła, wspólnota małżeńska, obejmująca duchową i cielesną sferę dogłębnego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, opisanego w języku biblijnym terminem *jedno ciało*, jest tajemnicą zamierzoną przez Boga, której właściwy sens jest czytelny i zrozumiały dopiero *w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła*.

Wydaje się, że podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje również papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio*²⁸. Według niego, Bóg uczynił małżeństwo i rodzinę „znakiem i miejscem przymierza miłości między Bogiem i ludźmi, między Jezusem Chrystusem i Kościołem, Jego Oblubienicą”²⁹ oraz „realnym symbolem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem”³⁰.

²⁵ Por. tamże, s. 71-72.

²⁶ Zob. Ef 5, 31 n.

²⁷ Por. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 140.

²⁸ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, „L'Osservatore Romano”, 1981 nr 11, s. 7-19.

²⁹ Por. tamże, nr 51.

³⁰ Por. tamże, nr 80.

Zakaz ponownego małżeństwa

Są dwie argumentacje (biblijna i antropologiczna) za nierozzerwalnością małżeństwa, które tracą nie raz swą siłę dowodową w trudnych sytuacjach życia codziennego. Małżeństwo nie zawsze bowiem zostaje zawarte z prawdziwej miłości, lecz tylko z *miłości pozornej*, której pustkę wydobywa wkrótce na jaw twarda rzeczywistość wspólnego życia. Bywa i tak, że zawarciu małżeństwa nie towarzyszy żadna miłość, gdyż zostaje ono zawarte wyłącznie z powodu poczętego dziecka lub pod presją innych naglących okoliczności. Jak w takich przypadkach umotywić nierozzerwalność węzła małżeńskiego?

Niewątpliwie wychowanie dzieci i ich dobro wymaga trwałości wspólnoty małżeńskiej. Ten argument jednak upada w odniesieniu do małżeństw bezdzietnych. Ponadto słuszne wydaje się pytanie, czy dla dziecka nie jest czasami bardziej szkodliwa atmosfera permanentnej niezgody pomiędzy rodzicami, kłótni i nienawiści, niż ich rozstanie i wychowywanie dziecka w spokoju przez jedno z nich? Nie sposób więc uzasadnić w pełni absolutnej nierozzerwalności małżeństwa tylko na płaszczyźnie rozumowej, naturalnej czy antropologicznej. Argumenty rozumowe mają swą wartość, lecz nie wolno ich jednak wyolbrzymiać.

„Kościół je wykorzystuje, gdyż mają niewątpliwą wartość. Ale nie na nich opiera Kościół swój niezłomny sprzeciw wobec jakiegokolwiek rozerwania węzła małżeńskiego. Pełne uzasadnienie nierozzerwalności kryje się tylko w uczestnictwie małżonków w tajemnicy jedności Chrystusa i Kościoła. Jak Chrystus nie rozłącza się nigdy z Kościołem, tak małżonkowie nie mogą rozłączać się ze sobą”³¹.

Przez Boga Stwórcę małżeństwo było od początku pomyślane jako nierozzerwalne. W Starym Przymierzu nie zawsze ten zamiysł był realizowany, a często był wypaczony. Chrystus odnowił ten pierwotny zamiysł Stwórcy

„wpisany w serce mężczyzny i kobiety, dając chrześcijańskim małżonkom w sakramencie małżeństwa *serce nowe*, by mogli nie tylko przezwyciężyć *zatwardziałość serc*, lecz nade wszystko dzielić pełną i ostateczną miłość Chrystusa, nowe i wieczne przymierze, które w Nim stało się ciałem”³².

Jeśli przeanalizujemy naukę św. Pawła Apostoła w takim właśnie kontekście, to możemy wysnuć z niej następujące wnioski, że: a) małżeństwo, jako przymierze obowiązuje małżonków w czasie ich życia ziemskiego, b) ustanie węzła małżeńskiego jest możliwe tylko po śmierci jednego z małżonków, c) każde rozejście się, czy też rozwód rozbija wspólnotę małżeńską i nie uwalnia partnerów od złożonej sobie wzajemnie przysięgi oraz cudzołóstwa dopuszcza się ten, kto za życia małżonka zawiera nowy związek małżeński. A tzw. przywilej Pawłowy pozwalał na rozwiązanie małżeństwa nie sakramentalnego.

³¹ Por. J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, s. 94.

³² Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 20; J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, s. 95.

Zauważamy, jak duże znaczenie przywiązywał św. Paweł do nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Przeniesienie punktu ciężkości przez Apostoła z zakazu rozwodu na zakaz ponownego małżeństwa jest tego wymownym dowodem³³.

Papież Jan Paweł II tak pisze na ten temat:

„Tak jak Chrystus jest *świadkiem wiernym* (Ap 3, 14), jest owym *tak* obietnicy Bożej (2 Kor 1, 20) i przez to najwyższym urzeczywistnieniem bezwarunkowej wierności, z jaką Bóg miłuje swój lud, tak samo małżonkowie chrześcijańscy powołani są do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chrystusa z Kościołem, Jego Oblubienicą umiłowaną przez niego aż do końca”³⁴.

Dlatego małżonek chrześcijański nie rezygnuje w obliczu złamania wierności drugiej strony. Nie cofa się przed cierpieniem, trudną rozmową, która może zapobiec rozejściu się. Własne *tak* małżonków znajduje zawsze wzór i siłę daną przez łaskę sakramentalną w potężniejszym *tak* Chrystusa, który nie cofnął się nawet przed własną śmiercią, byleby tylko dać swej Oblubienicy, tj. Kościołowi, nowe życie. Nie negując szczególnej sytuacji, w jakiej znajdowali i znajdują się dziś *rozwidzeni*, można jednak twierdzić, że ludzie, którzy po rozwodzie pozostają sami, nie są skazani na życie bez perspektywy, ich samotność stanowi sposób życia, który ma swój sens i wartość. Poucza dalej Jan Paweł II: „Tego rodzaju przykład wierności i chrześcijańskiej konsekwencji stanowi bardzo wartościowe świadectwo wobec świata i Kościoła”³⁵.

Podsumowując całość refleksji nad zakazem rozwodu i zakazem ponownego zawierania małżeństwa należy skonstatować, że małżeństwo chrześcijańskie nie podlega dyspozycjom i zachciankom człowieka. Ponieważ mąż i żona są jednym ciałem, mogą przynosić różne dobra i owoce, zwłaszcza te w postaci potomstwa. Przy tym miłość domaga się trwałej wierności aż do końca życia. Dzięki temu małżonkowie żyją w rzeczywistym i prawdziwym partnerstwie oraz wspólnocie. W tym sensie ewangeliczna nauka o małżeństwie nie jest ciężarem, który przytłacza, lecz daje możliwość realizacji pierwotnej woli Stwórcy dotyczącej dozgonnej wierności małżeńskiej. W ten sposób w małżeństwie przeżywanym po chrześcijańsku realizuje się przymierze Boga z Ludem Izraelskim i Chrystusa z Kościołem.

Miłość Boża umacnia miłość i wierność małżonków, uświęca ich i zbawia, gdy stają wobec siebie w poczuciu winy i gdy są winni sobie wzajemną miłość. Podobnie jak miłość Boża i wierność objawiły się w krzyżu i zmartwychwstaniu Chrystusa, tak z małżeństwem chrześcijańskim zawsze jest związany krzyż, przebaczenie i nowy początek. Godziny krzyża i cierpienia, prze-

³³ Por. B. Löbmann, *Das Ehescheidungsverbot Jesu...*, s. 686; E. Przekop, *Chrystusowy zakaz rozwodu...*, s. 68.

³⁴ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 20.

³⁵ Por. tamże, nr 83; J. J. Degenhardt, *Seelsorge an wiederverheirateten...*, s. 16.

żywane zawody, niespełnione nadzieje, ciągle uciekające szczęście, zwątpienie z powodu braku przemiany współmałżonka, to wszystko należy do rzeczywistości chrześcijańskiego małżeństwa. Kiedy jednak małżeństwo rozpada się, Kościół czyni wszystko, aby tych ludzi podnieść na duchu oraz nie wyłącza ich ze swej troski i wspólnoty. Pragnie im pomagać, aby także osoby rozwiedzione usłyszały Boże wezwanie do powrotu i pokuty jako radosną nowinę, a przede wszystkim by zdali się na Boże miłosierdzie.

Nauczanie Kościoła dotyczące osób rozwiedzionych

W żywej dyskusji toczonej aktualnie na temat osób rozwiedzionych, które żyją w związkach cywilnych, inaczej poza sakramentalnych, wysuwa się na pierwsze miejsce sprawa dostępu tychże osób do sakramentu spowiedzi i Komunii świętej. Kościół nie zamyka wymienionej kategorii osób możliwości korzystania z sakramentów świętych, ale to same osoby taką drogę sobie zamykają. Kościół sankcjonuje to w swoim prawodawstwie, w którym zakaz stanowi zwykłą konsekwencję wykładni prawa Bożego. Dyskusja dotycząca udziału rozwiedzionych katolików w życiu sakramentalnym Kościoła stanowi pewne zawężenie problemu, ponieważ czyni wrażenie, jakoby problem dostępu kogoś do sakramentu pojednania i Eucharystii odnosił się jedynie do samych osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach nie sakramentalnych. Gdy chodzi o nich, oczywiście jest wiadomo, że ich sytuacja pozostaje obiektywnie i publicznie w sprzeczności z nauką Chrystusa oraz ustalonym porządkiem Kościoła. Nawet wtedy, gdy nie wchodzi się w osądzanie winy w konkretnym przypadku. To stanowisko potwierdza oficjalna nauka Kościoła zawarta w kanonach Soborów, oświadczeniach Stolicy Apostolskiej i niektórych Konferencjach Episkopatu³⁶.

³⁶ Podstawa prawna dla stosunku Kościoła katolickiego do osób rozwiedzionych, które zawarły ponowne związki małżeńskie jest Deklaracja z 24 czerwca 2000 roku. Istotą Deklaracji jest stwierdzenie, że osoby rozwiedzione, które zawarły nowe związki małżeńskie, nie mogą przystępować do sakramentów, i którym zgodnie z kan. 915 KPK należy odmówić Eucharystii. Osoba, która złamała przysięgę wierności małżeńskiej i której małżeństwo zostało przez Sąd w Polsce rozwiązane, nie uzyskuje tym samym prawa do życia w samotności. Wciąż wiąże ją obowiązek życia w małżeństwie. Porzucając życie w małżeństwie, dana osoba ma obowiązek zwrócenia się przełożonego kościelnego o dekret separacji. To stanowisko Kościoła przypomina i potwierdza Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Prawnych w ogłoszonej w tej sprawie deklaracji dotyczącej osób rozwiedzionych z 24 czerwca 2000 roku. Deklaracja zwraca uwagę, że wszystkie podstawowe wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na temat małżeństwa i rodziny, łącznie z prawem kanonicznym stwierdzają jasno, że osoby, które zawarły ważny sakrament małżeństwa, a następnie rozwiodły się i ponownie wstąpiły w związek małżeński, tym razem tylko cywilny, nie mogą korzystać z sakramentów świętych. Papieska Rada powołuje się na takie dokumenty, jak: adhortacja apostolska Jana Pawła II *Familiaris consortio*, nr 84; KPK, kan. 915; Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1650; list Kongregacji Nauki Wiary *Annus Internationalis Familiae* (1994).

Nauka Urzędu Nauczycielskiego Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa

Jeśli chodzi o temat nierozzerwalności małżeństwa, to wypowiedział się oficjalnie Sobór Trydencki na 24 sesji w kan. 7, który brzmi następująco:

„Jeżeliby ktoś odważył się twierdzić, że Kościół błędzi, gdy uczył i uczy, że według Ewangelii i Apostołów związek małżeński nie może być rozwiązany z powodu cudzołóstwa jednego z dwojga małżonków i że żaden z nich, nawet strona niewinna, która nie dała żadnej okazji do cudzołóstwa, nie może za życia drugiego małżonka zawrzeć nowego małżeństwa, niech będzie wyklęty”³⁷.

Zdaniem Ojców Soboru Trydenckiego, Kościół katolicki nie uznaje rozwodu, nawet w przypadku zdrady małżeńskiej. W konsekwencji nie uznaje stanu wolnego osób cywilnie rozwiedzionych i to bez względu na to, czyją powagą i z jakiego tytułu został rozwód udzielony. Sobór Trydencki przeciwstawił się w ten sposób Marcinowi Lutrowi i wszystkim reformatorom, którzy nauczali, że Chrystus zezwolił na rozwód w przypadku cudzołóstwa. Ojcowie Trydenccy znali dobrze dawną dyscyplinę wschodnią w tej materii. Zdystansowali się jedynie do szeroko stosowanej praktyki rozwodowej na Wschodzie. Można przypuszczać, że Sobór Watykański II stwierdzając, iż:

„Kościół wschodu jak i zachodu mają prawo i obowiązek rządzenia się według własnych przepisów, jako że zaleca je czcigodna starożytność oraz że bardziej odpowiadają one obyczajom miejscowych wiernych i wydają się przydatniejsze do zadbania o dobro dusz”³⁸

miał na myśli również dawną dyscyplinę duszpasterską tych Kościołów, tolerującą małżeństwa cywilnie rozwiedzionych. Ta dyscyplina nie stanowi dogmatycznej bariery dla jedności kościelnej Wschodu i Zachodu, czyli jedności pomiędzy katolicyzmem i prawosławiem. W tym też duchu należałoby odczytywać słowa papieża Jana Pawła II, aby duszpasterze dobrze rozpoznawali poszczególne sytuacje życiowe. Papież naucza, że:

„Istnieje bowiem różnica pomiędzy tym, który mimo szczerych wysiłków o uratowanie swego małżeństwa, zupełnie niesłusznie został opuszczony, a takim który z własnej ciężkiej winy doprowadził do rozbicia małżeństwa kościelnego”³⁹.

Niezmienną od wieków naukę Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa sakramentalnego podają papieże ostatniego stulecia, jak: Pius XI⁴⁰, Pius XII⁴¹,

³⁷ Por. J. D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, t. 1-60, Romae 1899-1927, XXXIII, s. 151; J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 149; E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski według Kodeksu Jana Pawła II*, Olsztyn 1990, s. 109.

³⁸ Por. Sobór Watykański II, *Dekret o Katolickich Kościołach Wschodnich* *Orientalium Ecclesiarum*, nr 5.

³⁹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 84; E. Przekop, *Przewodnik duszpasterski...*, s. 109; B. Mierziński, *Problemy osób rozwiedzionych w świetle adhortacji Jana Pawła II Familiaris consortio*, „*Collectanea Theologica*”, 58 (1988), s. 118-125.

⁴⁰ Pius XI, *Divini illius Magistri*, „*Acta Apostolicae Sedis*” (dalej: AAS) 22 (1930), s. 58-61; Pius XI, *Casti connubii*, AAS 22 (1930), s. 545n.

Jan XXIII⁴², Paweł VI⁴³, Jan Paweł II⁴⁴ czy Benedykt XVI⁴⁵. Tytułem przykładu chcemy zacytować niektóre wypowiedzi papieża na temat trwałości związku małżeńskiego.

Papież Pius XI w encyklice *Casti connubii* stwierdza, że:

„Nierozerwalna trwałość należy się wszystkim prawdziwym małżeństwom, chociaż nie wszystkim w tej samej mierze. Słowo bowiem Pana: Co tedy Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza, wypowiedziane przy małżeństwie pierwszych rodziców, jako powszechnym pierwowzorze przyszłych małżeństw muszą z konieczności odnosić się również do wszystkich prawdziwych związków małżeńskich”⁴⁶.

Wspominaliśmy o tym, że Mojżesz w Starym Testamencie złagodził prawo, lecz Chrystus cofnął to pozwolenie i przywrócił stan prawa pierwotnego. Papież Pius XI w swojej encyklice *Casti connubii* cytuje list papieża Piusa VII do biskupa z Agrii:

„Małżeństwo już w stanie natury, dawno więc przed wyniesieniem go do godności sakramentu, Bóg tak ustanowił, że tworzyło węzeł na zawsze nierozzerwalny, który z tego powodu nie może być rozwiązany żadną ustawą państwową. Chociaż można odłączyć charakter sakramentalny od małżeństwa, jak np. u niewiernych, to mimo to, i w takim małżeństwie, ponieważ jest małżeństwem prawdziwym, węzeł ten musi trwać i trwa rzeczywiście wiecznie. Węzeł ten bowiem od początku, według prawa Bożego, tak się zrosł z małżeństwem, że nie podlega żadnej władzy świeckiej”⁴⁷.

Dalej papież naucza, iż nierozzerwalna trwałość małżeństwa jest źródłem uczciwego życia i czystości obyczajów, które zabezpieczają też trwałość państwa. Takie bowiem jest państwo, jakie są rodziny i obywatele z których się składa, jak ciało z członków⁴⁸.

Także papież Pius XII stwierdzał, że:

„Małżeństwo jedno i nierozzerwalne zostało ustanowione przez samego Boga w raju. Był to związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, którzy tworzą jedno ciało (Rdz 2, 24). Małżeństwo rajskie stało się prawozorem dla wszystkich pokoleń. Jeśli zgoda na małżeństwo jest rozważna, jest ona niezmienna i trwała. Jeśli

⁴¹ Przemówienie papieża Piusa XII do Kongresu Włoskiego Katolickiego Związku Położnych, AAS 43 (1951), s. 853n.

⁴² Jan XXIII, *Mater et Magistra*, AAS 53 (1961), s. 446n.

⁴³ Paweł VI, *Humanae vitae*, AAS 60 (1968), s. 486n.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*.

⁴⁵ Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007 (zob. www.vatican.va); tenże, *Deus Caritas est*, Watykan 2005 (zob. www.vatican.va).

⁴⁶ Pius XI, *Casti connubii*, AAS 22 (1930), s. 545; Pius VII, *Rescriptio ad Episcopum Agriens* (1789), w: *Casti connubii*, Poznań 1931, s. 56.

⁴⁷ Pius XI, *Casti connubii*, s. 23.

⁴⁸ Por. J. Szkodoń, *Nierozerwalność małżeństwa...*, s. 150n.

zgoda jest czasowa, nie ma prawdziwego małżeństwa, ponieważ nie ma małżeństwa bez nierozzerwalności, ani nierozzerwalności bez prawdziwego małżeństwa⁴⁹.

Podobnie też jak jego poprzednicy problem nierozzerwalności małżeństwa podejmuje przy różnych okazjach Ojciec Święty Jan Paweł II. Omawia ten temat szczególnie szeroko w adhortacji *Familiaris consortio*. Ojciec Święty wprowadza jedność i nierozzerwalność małżeństwa z jego sakramentalnej struktury. Odwołuje się raz po raz do niezłomnej i trwałej jedności Chrystusa z Kościołem, która uobecnia się i spełnia w małżeństwie. Wyłączność i nieodwołalność przymierza Chrystusa do Kościoła wymaga od małżonków bezwzględnej i nieodwołalnej wierności. Papież Jan Paweł II tak pisze:

„Tak jak Chrystus jest *świadkiem wiernym* (Ap 3, 14), jest owym *tak* obietnicy Bożej (2 Kor 1, 20) i przez to urzeczywistnieniem bezwarunkowej wierności, z jaką Bóg miłuje swój lud, tak samo małżonkowie chrześcijańscy powołani są do rzeczywistego uczestnictwa w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chrystusa z Kościołem, Jego Oblubienicą, umiłowaną przez Niego aż do końca⁵⁰.

Oczywiście, że nierozzerwalności wymaga także sama natura małżeństwa⁵¹.

Papież Jan Paweł II wychodzi z teologicznych podstaw nierozzerwalności małżeństwa i kieruje apel do całego Kościoła i małżonków. Ojciec Święty wzywa biskupów i kapłanów, aby na nowo przypominali „orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i swoją siłę⁵². Apeluje również do samych małżonków, pochwalając te pary małżeńskie, które pomimo niemałych trudności *zachowują i rozwijają dobro nierozzerwalności*. Papież zachęca usilnie małżeństwa, aby były w świecie znakiem, „niekiedy poddanym próbie, lecz zawsze odnawiającym się w tej niestrudzonej wierności, z którą Bóg i Jezus Chrystus miłują wszystkich ludzi i każdego człowieka⁵³.

Sprostanie takiej wierności i takim zobowiązaniom nie jest łatwe. Konkretna ich realizacja wymaga niemałego trudu i bolesnej ofiary. Małżonkowie nie są jednakże sami ani pozbawieni pomocy. Przez sakrament małżeństwa są w szczególności sposobem wszczęcia w Chrystusa i Kościół i stamtąd mają czerpać wzór i moc. Związek Chrystusa z Kościołem nie jest żadną sielanką. Chrystus umiłował Kościół przeciwieście aż do krzyża. Kościół odwzajemniając swą wierność Chrystusowi niejednokrotnie miłuje Go aż do męczeństwa”. Po obu stronach zatem miłość jest prawdziwą ofiarą. Ludzka miłość małżonków nie mogłaby

⁴⁹ Por. Pius XII, *Przemówienie do nowożeńców* (z dn. 29.04.1942), cyt. za: J. Szkodoń, *Nierozzerwalność małżeństwa...*, s. 151n.

⁵⁰ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 20.

⁵¹ Por. tamże, nr 11 i 20.

⁵² Por. tamże, nr 20.

⁵³ Tamże.

być rzeczywistym symbolem tej nadprzyrodzonej rzeczywistości misterium Chrystusa i Kościoła, gdyby chciała wymknąć się spod tego prawa”⁵⁴.

Na podkreślenie ważności zagadnienia chcemy przytoczyć fragment Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Soboru Watykańskiego II:

„Głęboka wspólnota życia i miłość ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobistym, przez który małżonkowie wzajemnie się oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała wobec społeczeństwa. Ten święty związek, ze względu na dobro małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa nie jest uzależniony od ludzkiego sądu”⁵⁵.

Według nauki Soboru, zasada personalistyczna jest więc podstawą i zarazem pierwszym źródłem jednożeństwa i nierozzerwalności związku małżeńskiego. A zatem zgody wyrażonej na małżeństwo nie da się cofnąć, jest bowiem niezmienna, nieodwracalna, wierna, gdyż odnosi się do nierozzerwalności samego węzła małżeńskiego. Ani więc wola małżonków, ani Kościół, ani żadna władza na ziemi, nawet papieża, nie może rozwiązać więzi małżeńskiej⁵⁶.

Mając na względzie nauczanie papieży, Soboru Watykańskiego II oraz biorąc pod uwagę konkretne potrzeby małżeństw w Polsce, biskupi poprzez listy pasterskie i programy duszpasterskie przekazują pełną naukę o nierozzerwalności małżeństwa. Teraz możemy posłużyć się jednym z listów, który nosi tytuł: *Pouczenie pasterskie biskupów polskich o sakramencie małżeństwa*. W liście tym czytamy m.in.: „Łaska sakramentu wspiera małżonków w wypełnianiu obowiązków, szczególnie zaś w zachowaniu trwałej wierności związku”⁵⁷. Nawijając zaś do słów Jezusa Chrystusa o nierozzerwalności (Mt 19,6; Łk 16,18) małżeństwa, biskupi stwierdzają: „Sakramentalne małżeństwo katolików w obliczu Boga zawarte i przez Kościół zatwierdzone, nosi pieczęć Bożą, której nikomu nie wolno naruszać. Dopełnione małżeństwo katolików rozwiązać może tylko i jedynie sama śmierć”⁵⁸.

Chrystus towarzyszący małżonkom jest tym, który domaga się trwałości związku, a równocześnie tym, który jest rękojmą tej trwałości. Działanie duszpasterskie całego Kościoła powszechnego i nauczanie Kościoła w Polsce zmierzają do umocnienia trwałości małżeństwa i rodziny. Te działania były i nadal

⁵⁴ Por. J. Grześkowiak, *Sakramentalność małżeństwa...*, s. 98; R. Szychmiller, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997.

⁵⁵ Por. KDK nr 48.

⁵⁶ Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 14n; T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984.

⁵⁷ Por. *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paryż 1975: *O Rodzinie* (z dn. 26 sierpnia 1956 roku) oraz *Pouczenie pasterskie biskupów polskich o sakramencie małżeństwa* (z dn. 16 listopada 1960 roku), s. 215-221.

⁵⁸ Por. *Listy Pasterskie Episkopatu Polski*, s. 217.

są bardzo intensywne, poprzez np. nauki stanowe, kursy przedmałżeńskie, różnego rodzaju publikacje itp. Natomiast w spotkaniu z olbrzymimi zmianami społeczno-kulturowymi, wobec osłabionego zmysłu religijnego oraz obniżenia ogólnego poziomu moralności, nie zdołały jednak zahamować wzrastającej z roku na rok liczby rozwodów.

Dyscyplina Kościoła dotycząca osób rozwiedzionych

Przedstawimy obecnie dyscyplinę Kościoła w przedmiocie udziału osób rozwiedzionych, a żyjących w ponownych związkach małżeńskich, co do ich udziału w życiu sakramentalnym. Szczególnie uwzględnimy możliwości korzystania przez nich z sakramentu pokuty i pojednania oraz posilania się Ciałem Pańskim. Należy powiedzieć, że dyscyplina kościelna na tym odcinku pozostaje uwarunkowana również przesłankami wpływającymi z prawa Bożego. Chodzi tutaj bowiem o doniosłą prawdę religii katolickiej zawartą w Ewangelii i określoną przez Urząd Nauczycielski Kościoła⁵⁹. Jeśli katolicki małżonek, po uzyskaniu cywilnego rozwodu, uważa współzycie seksualne z osobą trzecią, a więc cudzołóstwo za życie małżeńskie znaczy to, że pozostaje obiektywnie w sprzeczności z nauką Chrystusa zawartą w Ewangelii oraz wykracza przeciwko istotnym treściom doktryny katolickiej. Myśl tę szczególnie mocno podkreśla ks. prof. W. Góralski w słowach: „Kościół nie mógłby pozostać wierny Chrystusowi, aby akceptował to, co jawnie sprzeciwia się prawdzie i świętości ewangelicznej, choćby to miało dać okazję do odstąpienia odeń niektórych wyznawców”⁶⁰.

Na Soborze Trydenckim był rozważany problem dopuszczenia osób rozwiedzionych żyjących w związkach poza sakramentalnych do spowiedzi i Komunii świętej. Sobór wymagał, aby przyjęcie Komunii św. było poprzedzone uzyskaniem abszolucji sakramentalnej, gdy sumienie obciążone jest grzechem ciężkim⁶¹. Ojcowie Soboru nie sprecyzowali jednak znaczenia terminu, którego użyli w uchwale: *sumienie obciążone grzechem ciężkim*. Wydaje się, że Sobór miał na myśli osąd sumienia jako niezbędny akt oceny dotyczący okresu minionego w życiu danej osoby oraz warunków wymaganych do przyjęcia Pana Jezusa w Komunii świętej.

Niewątpliwie to wyraźne stanowisko Soboru Trydenckiego znalazło odbicie w dwóch Kodeksach Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 roku. Pierwszy z nich w kan. 856 postanawiał, że jeśli ktoś ma świadomość poważnej winy, tj.

⁵⁹ Por. L. Bressan, *De indissolubilitate matrimonii iuxta Concilium Tridentinum, opiniones recentiores, Animadversiones et nova documenta*, „Periodica de re morali, canonica, liturgica”, 69 (1980) nr 3-4, s. 503-554.

⁶⁰ Por. W. Góralski, *Problem dostępu do sakramentów świętych osób żyjących w małżeństwach poza sakramentalnych*, w: *Małżeństwo i rodzina...*, s. 334.

⁶¹ Por. Concilium Tridentinum Sessio XII, can. 7 i can.11; E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*, t. 2, Warszawa 1979, s. 90.

grzechu ciężkiego, nie wolno mu przystąpić do Komunii bez sakramentalnej spowiedzi. Kodeks z 1983 roku stwierdza podobnie: „Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi... przyjmować Komunii świętej, chyba że istnieje poważna racja i nie ma sposobności wyspowiedzenia się”⁶². W dalszej części KPK czytamy: „Wierny, aby otrzymać zbawczy środek sakramentu pokuty, powinien być tak usposobiony, by odrzucając grzechy, które popełnił, i mając postanowienie poprawy nawracał się do Boga”⁶³. Nie ulega wątpliwości, że warunkiem owocnego przyjęcia Komunii św. jest przede wszystkim wewnętrzna dyspozycja, którą zwykle się nazywać stanem przyjaźni z Bogiem, albo stanem łaski uświęcającej. Jeśli zatem pozostawanie w związku małżeńskim poza sakramentalnym jest połączone ze współżyciem seksualnym ocenia się jako obiektywny stan grzechu ciężkiego, zaś bez szczerego nawrócenia niemożliwe jest uzyskanie rozgrzeszenia, tym samym zachodzi w tym przypadku zakaz przyjmowania Komunii świętej⁶⁴.

W tej kwestii również wypowiedziała się Kongregacja Nauki Wiary w liście z 11 kwietnia 1973 roku, skierowanym do Biskupów w sprawie nauczania Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa⁶⁵. Przestrzega ona m.in. przed rozpowszechnianymi opiniami i praktykami przeciwnymi dyscyplinie kościelnej w zakresie dopuszczania do sakramentów tych, którzy żyją w/w związkach małżeńskich. Dokument ten poleca ordynariuszom miejsca pilnie przestrzegać obowiązującej w Kościele dyscypliny w tym względzie. Poleca także zabiegać o to, aby duszpasterze otaczali szczególną troską małżonków żyjących w związkach nie sakramentalnych. Aby stosowali w rozwiązywaniu tego rodzaju przypadków, oprócz innych zwyczajnych środków, zatwierdzoną praktykę Kościoła dotyczącą zakresu wewnętrznego.

Ks. prof. W. Góralski utrzymuje, że przez *środki zwyczajne* należy tu z pewnością rozumieć separację, względnie powrót do pierwszego małżonka, lub też stwierdzenie nieważności pierwszego małżeństwa przez Sąd kościelny. Co się tyczy natomiast *zatwierdzonej praktyki Kościoła dotyczącej zakresu wewnętrznego*, to zwrot ten należy rozumieć w kontekście tradycyjnej teologii moralnej, a mianowicie: jeżeli powrót do pierwszego małżeństwa jest niemożliwy, szczególnie gdy w grę wchodzi szczęśliwe życie w nowym związku, a także dobro zrodzonych w tym związku dzieci, istnieje możliwość dopuszczenia do sakramentów świętych, jeżeli tacy małżonkowie zobowiązują się do zachowywania całkowitej powściągliwości seksualnej. W takim przypadku, celem

⁶² Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego* (dalej: KPK), Poznań 1984, kan. 916.

⁶³ Por. KPK, kan. 987.

⁶⁴ Por. E. Szafrowski, *Prawo kanoniczne...*, s. 90; *Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.

⁶⁵ Por. E. Szafrowski, *Posoborowe prawodawstwo kościelne, dokumenty prawno-liturgiczne*, t. 7, z. 2, Warszawa 1977, s. 197-199.

uniknięcia niebezpieczeństwa zgorzenia wiernych we własnym środowisku, przyjęło się polecać małżonkom korzystanie z sakramentów w miejscowości, w której nie są oni znani⁶⁶.

Natomiast Międzynarodowa Komisja Teologiczna w 1978 roku podała racje teologiczne dla odmowy sakramentów tym, którzy żyją w związkach nie sakramentalnych⁶⁷. Wychodząc z zasady nierozzerwalności małżeństwa dokument ten stwierdza, że:

„Małżonkowie rozwiedzeni i zawierający nowe związki cywilne pozostają w sytuacji sprzecznej z rzeczywistością, którą oznacza małżeństwo i Eucharystia, a więc w sytuacji obiektywnie ciężkiego grzechu. Żyjąc w oczywistej sprzeczności z nauką Chrystusa nie mogą oni przyjmować Komunii świętej, która jest sakramentem jedności z Chrystusem. Poza tym ponieważ Chrystus potępił rozwód, założone przez rozwiedzionych małżonków nowe związki małżeńskie są nielegalne. Dopuszczenie tej kategorii osób do sakramentów świętych byłoby więc naruszeniem zasady nierozzerwalności małżeństwa oraz przestrogi św. Pawła, zakazującej spożywania Ciała Chrystusowego w sposób niegodny”⁶⁸.

Z kolei w 1980 roku problemem dopuszczenia rozwiedzionych do sakramentów świętych zajął się także Synod Biskupów w Rzymie w ramach debaty na temat chrześcijańskiej rodziny. Zabrał głos w tej sprawie także papież Jan Paweł II na zakończenie V sesji tego Synodu⁶⁹. Papież mówił, że: „Ojcowie Synodu raz jeszcze potwierdzają nierozzerwalność małżeństwa i praktykę Kościoła niedopuszczania do Komunii świętej rozwiedzionych małżonków, którzy zawarli nowe małżeństwo wbrew ustalonym normom”⁷⁰. W konsekwencji obrad Synodu Biskupów powstała adhortacja apostolska papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio*. We wstępie do niej Ojciec Święty oświadcza:

„W obecnym momencie historycznym, gdy rodzina jest przedmiotem ataków ze strony licznych sił, które chciałyby ją zniszczyć lub przynajmniej zniekształcić, Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne, jest związane z dobrem rodziny”⁷¹.

Również papież Benedykt XVI mówiąc o Eucharystii i nierozzerwalności małżeństwa nawiązuje do myśli i nauczania swoich poprzedników i wyklada swoją naukę w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum caritatis* o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła⁷². Skoro Eucharystia wy-

⁶⁶ Por. *List Kongregacji Nauki Wiary* (z dn. 21.02.1975); W. Góralski, *Problem dostępu do sakramentów...*, s. 335.

⁶⁷ Por. „La Documentation catholique”, 75 (1978), s. 571-574, 704-718.

⁶⁸ Zob. 1 Kor 11, 27; W. Góralski, *Problem dostępu do sakramentów...*, s. 335.

⁶⁹ Por. *Synod Biskupów w Rzymie*, „L'Osservatore Romano”, 1980 nr 249, s. 1n.

⁷⁰ Por. D. Martin, *Jan Paweł II i Synod o rodzinie*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1981) z. 1, s. 9; J. Bajda, *Teologia synodu na temat rodziny chrześcijańskiej*, „Ateneum Kapłańskie”, 73 (1981) z. 1, s. 22.

⁷¹ Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 3.

⁷² Por. Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, nr 29.

raża nieodwracalność miłości Boga w Chrystusie do swego Kościoła, to jest zrozumiałe, dlaczego ta miłość zawiera w odniesieniu do sakramentu małżeństwa tę nierozzerwalność, której każda prawdziwa miłość nie może nie pragnąć gorąco. Więcej niż uzasadniona jest więc uwaga duszpasterska, jaką Synod poświęcił bolesnym sytuacjom, w których niemało wiernych się znalazło, gdy po zawarciu sakramentu małżeństwa rozwiedli się i zawarli nowy związek. Chodzi o delikatny i złożony problem, o prawdziwą plagę w dzisiejszych społecznych stosunkach, która coraz bardziej niszczy również i katolickie kręgi. Pasterze z miłości dla prawdy są zobowiązani dobrze rozeznawać różne sytuacje, aby w stosowny sposób wspierać duchowo wiernych, których to dotyczy⁷³. Synod Biskupów potwierdził praktykę Kościoła opartą na Piśmie Świętym (Mk 10, 2-12) niedopuszczania do sakramentów osób rozwiedzionych, które zawarły nowe związki. Ponieważ swoim stanem i sytuacją życiową obiektywnie sprzeciwiają się tej jedności w miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem, która jest oznaczona i realizowana w Eucharystii. Niemniej jednak osoby rozwiedzione, które zawarły ponowne związki, nadal – pomimo ich sytuacji – przynależą do Kościoła, który ze szczególną troską im towarzyszy w ich pragnieniu kultywowania, na tyle na ile to jest możliwe, chrześcijańskiego stylu życia poprzez uczestnictwo we Mszy św., choć bez przyjmowania Komunii św., słuchanie słowa Bożego, adorację eucharystyczną, modlitwę, uczestnictwo w życiu wspólnotowym, szczerą rozmowę z kapłanem czy ojcem duchownym, oddawanie się czynnej miłości, dziełom pokuty oraz zaangażowaniu w wychowanie dzieci.

Tam, gdzie rodzą się uprawnione wątpliwości co do ważności małżeństwa sakramentalnie zawartego, należy podjąć takie kroki, które są konieczne dla zweryfikowania ich zasadności. Należy następnie z całkowitym poszanowaniem dla prawa kanonicznego, zapewnić obecność trybunałów kościelnych na danym terytorium, ich duszpasterski charakter oraz ich poprawną i szybką działalność. Trzeba, aby w każdej diecezji była wystarczająca liczba osób przygotowanych dla sprawnego funkcjonowania trybunałów kościelnych. Przypominam, że „poważnym obowiązkiem jest staranie się o to, aby działania instytucyjne Kościoła w trybunałach stawały się coraz bliższe wiernym”⁷⁴. Jednak trzeba unikać traktowania troski duszpasterskiej, jakby była ona przeciwstawna wymogom prawa. Należy nade wszystko wychodzić z założenia, iż fundamentalnym punktem spotkania prawa i duszpasterstwa jest miłość prawdy: ta zaś nigdy nie jest abstrakcyjna, ale „konkretyzuje się w ludzkiej i chrześcijańskiej drodze każdego wiernego”. W przypadku, gdy nieważność węzła małżeńskiego nie jest stwierdzona i gdy występują obiektywne okoliczności, które sprawiają,

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

iż życie wspólne jest nieodwracalne, Kościół zachęca tych wiernych, aby zobowiązali się przeżywać swój związek według wymogów prawa Bożego, jako przyjaciele, jak brat i siostra; w ten sposób będą oni mogli ponownie przystępować do stołu eucharystycznego, uwzględniając wymogi przewidziane przez sprawdzoną kościelną praktykę. Taka droga, ponieważ jest możliwa i owocna, winna spotkać się ze wsparciem duszpasterzy oraz odpowiednich inicjatyw kościelnych, unikając w każdym przypadku, błogosławienia tychże związków, aby nie powodowało to wśród wiernych zamieszania odnośnie do wartości małżeństwa.

Zważywszy na złożoność kulturalnego kontekstu, w którym Kościół żyje w wielu krajach, Synod polecił następnie dołożyć maksymalnej troski duszpasterskiej w przygotowanie nowożeńców i w uprzednie zweryfikowanie ich przekonań odnośnie do niepodważalnych zobowiązań wpływających na ważność sakramentu Małżeństwa. Poważne rozeznanie tego zagadnienia może pomóc uniknąć sytuacji, w których poruszenia uczuciowe i płytkie racje skłaniają dwoje młodych do podjęcia odpowiedzialności, której nie potrafią potem uszanować. Zbyt wielkie jest dobro, którego Kościół i całe społeczeństwo oczekują od małżeństwa i od rodziny na nim opartej, aby nie zaangażować się dogłębnie w to specyficzne zadanie duszpasterskie. Małżeństwo i rodzina są instytucjami, które powinny być wspierane i bronione przed każdą możliwą dwuznacznością w pojmowaniu prawdy o nich, ponieważ wszelka szkoda im wyrządzona jest w rzeczywistości raną zadaną ludzkiemu współżyciu jako takiemu⁷⁵.

Papież Benedykt XVI potwierdza nierozzerwalność małżeństwa w przemówieniu do Roty Rzymskiej. Odbyło się ono z okazji inauguracji nowego roku sądowiczego. Papież mówiąc o nierozzerwalności małżeństwa wynikającej z najgłębszej prawdy tego sakramentu, przestrzegł zdecydowanie przed „mentalnością relatywistyczną, która w sposób mniej lub bardziej jawny bądź ukryty, może zakraść się także do wspólnoty kościelnej”. Papież przypomniał o konieczności przewyciężenia „pozornej sprzeczności istniejącej między instytucją procesu orzekającego nieważność małżeństwa a autentycznym znaczeniem duszpasterskim”⁷⁶.

Benedykt XVI przypomniał nauczanie w tym zakresie Soboru Watykańskiego II oraz katechezy Jana Pawła II na temat ludzkiej miłości w planach Bożych i stwierdził, że na ich podstawie wypracować można „autentyczną antropologię prawną małżeństwa”.

„Wszystko, co Kościół i wierni czynią na polu rodziny musi opierać się na tej prawdzie o małżeństwie i jego wewnętrznym wymiarze prawnym. Mimo to, jak wcześniej wspomniałem, mentalność relatywistyczna, w sposób mniej lub bardziej jawny bądź ukryty, może zakraść się także do wspólnoty kościelnej. Macie

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże. Por. Paulo Bianchi, *Kiedy małżeństwo jest nieważne*, Kraków 2006.

pełną świadomość aktualności tego zagrożenia, które przejawia się czasem w wypaczonej interpretacji obowiązujących norm kanonicznych. Na tę tendencję należy reagować z odwagą i ufnością, stosując stale hermeneutykę odnowy w kontynuacji i nie dając się uwieść takim sposobom interpretacji, które pociągają za sobą zerwanie z tradycją Kościoła. Sposoby te oddalają się od prawdziwej istoty małżeństwa, jak również od jego wewnętrznego wymiaru prawnego, a pod rozmaitymi mniej lub bardziej pociągającymi nazwami starają się zamaskować imitację rzeczywistości małżeńskiej. Tak dochodzi do utrzymywania, że w stosunku do relacji pary nic nie jest słuszne bądź niesłuszne, lecz jedynie odpowiadające lub nie realizacji subiektywnych aspiracji każdej ze stron. Z tego punktu widzenia idea *matrimonio in facto esse* oscyluje między związkiem czysto faktycznym i fasadą prawnopozytywistyczną, zaniedbując jego istotę węzła prawnego między osobami mężczyzny i kobiety⁷⁷.

Podsumowanie

Z powyższych rozważań wypływa wniosek, że dopuszczenie osób rozwiedzionych, które weszły w nowy związek zawarty cywilnie, do sakramentów spowiedzi i Komunii świętej jest generalnie niemożliwe – bywa możliwe tylko w określonych przypadkach. W podjętych rozważaniach nie chodziło o odpowiedź na wszystkie postawione pytania, nie chodziło też o podanie wszystkich uzasadnień, ani nawet tych najbardziej przekonujących. Chodziło nam o zaproszenie do wymiany myśli w różnych dziedzinach. Duszpasterstwo rozwiedzionych małżonków oraz sprawa wykluczenia ich z sakramentów świętych jest niezmiernie ważnym problemem. Trzeba zauważyć, że jest to zaledwie jedna dziedzina duszpasterskich wysiłków i troski o małżeństwo i rodzinę w ogóle. Trzeba mieć tu na względzie szczególnie ludzi młodych, którzy znajdują się dopiero na drodze do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny.

Gruntowne przygotowanie ludzi młodych do małżeństwa i rodziny jest dziś bardziej konieczne aniżeli było to dawniej. Obejmuje ono przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Przygotowanie dalsze zaczyna się już w wychowaniu rodzinnym. Właściwe bowiem życie rodzinne daje doświadczenie chrześcijańskiego sposobu życia w małżeństwie i rodzinie. W przygotowaniu bliższym porusza się tematy i problemy dotyczące wprost życia małżeńskiego np. płciowości, odpowiedzialnego rodzicielstwa, wychowania dzieci itd. Pomocne są tu różne seminaria małżeńskie, dni skupienia oraz rekolekcje dla par, które zamierzają wstąpić w związek małżeński. Celem tych spotkań, oprócz dzielenia się chrześcijańskim rozumieniem małżeństwa, jest refleksja dotycząca partnerskich relacji pomiędzy sobą. Pozostało jeszcze bezpośrednie przygotowanie do małżeństwa, które odnosi się do samej ceremonii ślubnej. W zakończeniu chcemy podkreślić, iż znaczący powinien być fakt, że wierni mają prawo ocze-

⁷⁷ Benedykt XVI potwierdza nierozzerwalność małżeństwa w przemówieniu do Roty Rzymskiej, „Niedziela” (27.01.2007) (<http://www.niedziela.pl/wiad.php?p=200701&idw=110>, odczyt: 25.11.2013).

kiwać tego, że praktyka duszpasterska będzie kierować się jedynie nauką Jezusa Chrystusa, którą Kościół przez wieki zachowuje, którą wciąż żyje, i o której świadczy⁷⁸.

THE ROMAN CATHOLIC CHURCH ON THE CIVIL DIVORCE

SUMMARY

In the stream of recent years one can notice that divorces granted by the civil court in Poland constantly grow in number. The author observes that each divorce suit results from the tragedy of a matrimonial life, though not always from the fault of a spouse. He dedicates his considerations a) to show how the Catholic Church defends the indissolubility of marriage, b) to discuss the problem of these divorced Catholics whose sacramental marriage has not been declared invalid by the Church court, c) to analyze the legal and pastoral situation of these spouses who left their sacramental marriages for living in non-sacramental ones.

KEY WORDS: Catholic Church, marriage, divorce, sacrament.

⁷⁸ *Jak przezwyciężyć kryzys w małżeństwie i rodzinie?*, to tytuł konferencji, która odbyła się w październiku 2009 roku w Warszawie z inicjatywy Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich. Podczas sesji stowarzyszenia i ruchy zaprezentowały konkretne formy pomocy małżeństwom i rodzinom zagrożonym rozpadem. Jeden z bloków tematycznych poświęcony był związkom niesakramentalnym. Drugim celem było ukazanie, w jaki sposób praktyczny można pomóc parom niesakramentalnym, które jak wiemy nie mogą w pełni korzystać z życia sakramentalnego w swym rozwoju duchowym.